

# Lokalne sprawy

Koszula bliższa ciału - to wiedzą chyba wszyscy. Widać to także w wielu dziedzinach życia, również tego społecznego, politycznego, a także dotyczącego przyrody. Bo bliżej nas to bardziej konkretnie, a i efekty łatwiej zobaczyć. Dodatkowo prawie ekologicznie, bo jakże pięknie wpisuje się w modne hasło „Myśl globalnie, działaj lokalnie”. Prawie...

Słowaccy myśliwi u siebie (lokalnie) wybijają całe watahy wilków, niespecjalnie przejmując się tym, że zabijają również te chronione z polskiej strony. Biznesmeni prężnie rozwijają (zwykle lokalnie) nowe inwestycje turystyczno-rekreacyjne w górach i nad jeziorami. Zaś działacze samorządowi (lokalnie) wspierają inicjatywy przeciwko zmianie ustawy o ochronie przyrody, aby parków narodowych nie powiększać, a tym bardziej tworzyć nowe, gdyż (lokalnie) są niepotrzebne.

Niedawno opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli, na temat realizacji zadań wykonywanych przez organy nadzoru budowlanego, pokazuje, że najwięcej problemów i nieprawidłowości jest na najniższym szczeblu (lokalnie), czyli w powiatowych inspektoratach. I wychodzi trochę tak, że lokalnie jakoś najtrudniej egzekwować przepisy budowlane, np. nakazać rozbiórkę samowoli budowlanej. Skąd my to znamy?

W pierwszym przypadku wygoda, egoizm i chciwość, a w drugim koleśostwo, brak odwagi i wygoda.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek